



Księga sybillińska o przyszłości

Armoryka

KSIEGA SYBILLIŃSKA O PRZYSZŁOŚCI

KSJĘGA SYBILLIŃSKA O PRZYSZŁOŚCI.

~~~~~  
ZBIÓR OBJAŚNIEŃ, PROROCTW,  
PRZEPowiedni i JASNOWIDZEŃ  
O RÓŻNYCH NARODACH,  
A SZCZEGÓLNIIE O KOŚCIELE KATOLICKIM,  
POLSCIE I SŁOWIAŃSZCZYZNIE.

—————  
Z STARYCH KSIĄG, Z RÓŻNYCH PISM I Z UST LUDU  
ZEBRAŁ I SPISAŁ  
*JÓZEF CHOCISZEWSKI.*

~~~~~+~+~+~~~~~  
INOWROCLAW,
Nakładem Księgarni „Dziennika Kujawskiego.”
1895.

Projekt okładki: Juliusz Susak

Reprint książki:

KSIĘGA SYBILLIŃSKA O PRZYSZŁOŚCI
ZBIÓR OBJAŚNIEŃ, PROROCTW, PRZEPowiedNI I JASNOWIDZEŃ
O RÓŻNYCH NARODACH, A SZCZEGÓLNIIE O KOŚCIELE KATOLICKIM,
POLSCE I SŁOWIAŃSZCZYŹNIE
ZE STARYCH KSIĄG, RÓŻNYCH PISM I Z UST LUDU
ZEBRAŁ I SPISAŁ
JÓZEF CHOCISZEWSKI (1837-1914)
Nakładem Księgarni „Dziennika Kujawskiego”
Inowrocław 1877

wykonano z egzemplarza udostępnionego ze zbiorów prywatnych

Ilustracja na okładce: Hieronymus Bosch (1450–1516), *The Garden of Earthly Delights* (1480–1505) - fragment, Museo del Prado, Madrid, (licencja: *public domain*), źródło:
http://en.wikipedia.org/wiki/File:The_Garden_of_Earthly_Delights_by_Bosch_High_Resolution.jpg

Tytuł na okładce złożono czcionką Cymbeline.ttf, której autorem i właścicielem jest Dave Nalle,
The Scriptorium, www.fontcraft.com

Copyright © 2011 by Wydawnictwo „Armoryka”

Wydawnictwo ARMORYKA
ul. Krucza 16
27–600 Sandomierz
tel +48 15 833 21 41
e—mail: wydawnictwo.armoryka@interia.pl
<http://www.armoryka.strefa.pl/>

ISBN 978-83-7950-078-9

[Kup książkę](#)

WSTĘP.

le i bardzo źle na świecie. Kościół św., ta matka nasza, w wielkim pozostaje ucisku i prześladowaniu. Biskupi oddaleni są od swych owieczek, kapłani pędzeni w dalekie kraje, nieraz nawet na Sybir i do Kamczatki, a wierni katolicy pozbawieni są często pomocy duchownej. Głowa Kościoła, Ojciec św., otoczony nieprzyjaciołmi, prześladowany, gnębiony — a jak okropnie spotwarzany od wrogów chrześcijaństwa. Wiara św. katolicka narażona w niektórych krajach na takie nieomal prześladowania, jakie ponosili chrześcijanie w pierwszych wiekach po Chrystusie. Oto płynęła przed niewielu laty krew Rusinów Uniatów, a tysiące tych braci naszych ponosi najokropniejsze męczarnie za to, że nie chcą się zaprzeć wiary Ojców.

A popatrzmy, jak to bezbożność rozpościera się po świecie całym! Część prawego Boga idzie w poniewierkę, wielu ludzi nie chce nawet wierzyć, że Bóg istnieje. A gwałcenie dni świętych, nieuszanowanie rodziców i starszych osób, pijaństwo, lenistwo, rozpusta, kradzieże i inne grzechy

IV

jakżeż się okropnie rozszerzają? W dyplomacyi czyli w stosunkach między rządami panuje istny duch pogański. Gdy ubogi człowiek co porwie, karze go sąd więzieniem i słusznie, ale jeżeli jaki mocarz urwie kawał kraju, uchodzi mu to bezkarnie — żadne prawo za taką zbrodnię kar nie przepisuje. Nie wiem nawet, aby poganie czegoś podobnego się dopuścili, aby żądać wolności dla innych, a własnych poddanych gnębić najokropniej.

Nietylko wiara, ale i narodowość jakże okropnie w wielu krajach jest prześladowana. Najwięcej cierpią Słowianie, a ze Słowian podobno najwięcej my Polacy. Wszelkie klęski na nas biednych się walą. Nie dość, że Wiara święta i narodowość polska straszного, a niewypowiedzianego doznają ucisku, jeszcze i klęski okropne materialne na nas się walą, niby grom po gromie. Było kilka wojen, które dały nam się bardzo w znaki, a krom tego wielka drożyzna, brak zarobku, ciężkie podatki, nieurodzaje, powódzie, choroby i inne plagi trapią nas, jakby na wyścigi. A może jeszcze będzie gorzej. I nie dziw, że takie klęski na nas się walą, gdyż wielką jest plagą i wielkiem nieszczęściem głód, cholera, nieurodzaj, ogień i wojna, ale nad niewolę i nad utratę niepodległości większej klęski dla narodu być nie może — i tać jest największa kara, jaką Pan Bóg przepuszcza na niesforne, woli jego nie wypełniające ludy.

Na widok takiej niedoli pyta się sam siebie człowiek: „Czy to już ma być tak zawsze na

świecie, czy nie będzie kiedy lepiej i kiedyż to nastąpi?'' I tu mimowoli zwraca się myśl nasza w mglistą przyszłość, aby wybadać, wypatrzyć tę błogą chwilę, kiedy się ziszcą nasze serdeczne życzenia, kiedy zbawienne słońce wolności ciepłymi promieniami oświeci kraje, mrozem niewoli zakrzepłe.

Nie rozpaczajmy, Bracia. Rodacy, będzie kiedyś lepiej, tylko usilną pracą trzeba na szczęśliwą przyszłość zasłużyć. Wszak po nocy dzień nastaje, a po burzy pogoda, polskie zaś przysłowie powiada, że i do nas przyjdzie Pan Jezus z chorągiewką. Być może, iż nie doczekamy się tych szczęśliwych czasów, ale choć nie my, to nasi potomkowie, nasi bracia, nasz naród, nasza Ojczyzna zakosztuje szczęścia i wolności.

Istnieją różne proroctwa i wieszczby o szczęśliwszej przyszłości naszego narodu. Zapewne Bóg dobry, jak przed upadkiem Polski ostrzegał nasz naród, różnemi znakami grożącą karę zapowiadając, tak po upadku zsyła nam pociechę i zachętę do wytrwałej pracy przez proroctwa o lepszej doli. Choć tym głosom wieszczym nie należy zbyt wielkiego przypisywać znaczenia, gdyż prawie nic one nie znaczą, jeżeli my sami w myśl tych proroctw pracować nie będziemy; z drugiej strony mogą się one stać potężną dźwignią do obudzenia wiary i nadziei w pomysłny skutek naszych usiłowań, mogą nas przytem pokrzepić, pocieszyć i dodać nowej siły do skutecznego działania.

VI

Otóż niniejsze dziełko podaje najważniejsze takie proroctwa i przepowiednie o przyszłości, tyczące się mianowicie Kościoła św. i naszej Ojczyzny, oraz ludów słowiańskich, jako z nami ściśle spokrewnionych i także srodze uciskanych. Są tu umieszczone przepowiednie o upadku Polski, które się niestety! aż nadto wiernie ziściły. Jeżeli te żalosne proroctwa dosłownie się spełniły, czemużby i te drugie o odrodzeniu i szczęśliwszej przyszłości ziścić się nie miały?

Sprawiedliwym jest Bóg i nieodgadnione Jego święte wyroki. Ukarał nas srodze, gdyż naród nasz na to zasłużył, ale ten Bóg Wszechmogący, który dumnych poniża, wywyższa także gniebionych i chętnie przebacza grzechy, skoro widzi serdeczną pokutę. Ten też Bóg, Ojciec nasz, nie na wieki gniewać się będzie na nasz biedny naród, ale za przyczynieniem się Bogarodzicy, Opiekunki i Królowej naszej, okaże miłosierdzie nad nami niegodnymi. Amen.



CZĘŚĆ I.

Sybilla Chrześcijańska.

Słowo o celu niniejszej książki.

Proroctwa i przepowiednie niżej podane nie mają służyć do zaspokojenia li ciekawości. Byłby to cel zupełnie chybiony. Zadaniem tego zbioru jest obudzenie i ugruntowanie wiary w szczęśliwszą przyszłość i zwycięstwo dobrej sprawy Kościoła Katolickiego, Polski i ludów słowiańskich, a ponieważ wiara bez uczynków martwą jest, przeto dalszym celem niniejszej pracy jest zachęta do wytrwałego pełnienia nałożonych na nas obowiązków, szczególnie zaś religijnych i narodowych. Prorocze głosy o prześladowaniu i tryumfie Kościoła św. niech nas natchną stałością w Wierze św. i wiernością dla uciemiężonej Stolicy Apostolskiej, a przepowiednie o przywróceniu Polski powinny być nam pobudką, abyśmy się starali wytrwale pracą tę chwilę radosną przyspieszyć. Praca ta polega głównie na pielęgnowaniu narodowej oświaty, a mianowicie usilnie starać się trzeba o krzewienie znajomości dziejów narodowych, aby lud polski wzbudził w sobie ducha polskiego, iżby mógł godnie spełnić przeznaczone mu posłannictwo dziejowe. Utrzymywanie przyjaznych stosunków z bratnimi narodami słowiańskimi należy także niewątpliwie

do naszych pilnych obowiązków narodowych, a że człowiek z ducha i ciała się składa, przeto i o materyalnych podstawach trzeba pamiętać. Rólnictwo, handel i przemysł szczególniejszą opieką otaczać nam należy, a ziemi polskiej, tej macierzy naszej, oburącz trzymać się powinniśmy, aby ani jedna jej skiba nie przeszła więcej w obce posiadanie. Otóż proroctwa i wogóle głosy o przyszłości do tym usilniejszej pracy zachęcić mają czytelników, a nie, aby próżną tylko zaspokoić ciekawość, z czegoby żaden nie wyniknął pożytek dla sprawy narodowej. Prawdziwą klęską byłoby spuszczać się tylko na proroctwa, a nic nie robić. Mogłoby nam tak pójść, jak żydom, którzy dotąd czekają na Mesyasa.

Może przytoczone poniżej podanie ludu rusińskiego na Ukrainie, które powstało 1859 r., kiedy tam była wielka posucha i liczne pożary panowały, wyjaśni lepiej zadanie, jakie wydawnictwu niniejszemu zakresłono.

Podanie Ludowe z Ukrainy.

Niedawno w Kijowie widziano człowieka, co chodził w tłumie pielgrzymów, płakał, *kajał się* w grzechach swoich, a między złożonymi dłońmi nosił pięciozłotówkę. Dłoni jego nikt nie mógł rozłożyć, a nie były one zrosłe z sobą, tak tylko sama moc Boża utrzymywała je razem. Kiedy pytano go, co by to miało znaczyć, zwykł był opowiadać ku wspólnemu wszystkich zbudowaniu, co następuje:

„We wsi naszej u jednego chłopka w ogrodzie była chatka pusta a zamknięta. Chłopek spostrzegał nieraz, że po nocach, kiedy się obudził, pali się w niej ogień; nie mógł on pomiarować, co by się to znaczyło, a samemu nie stało serca pójść, aby zobaczyć dziwo to na własne oczy. Otóż raz mówi o tem na robocie sąsiadom, przekładając im, że jeżeli by kto poszedł i podpatrzył co się tam dzieje, temu gotów dać w nagrodę pięciozłótkę. Czart nie śpi: skusiła mię pięciozłótką i myślę sobie: gdzie nocować, to nocować; prześpię się na piecu w pustej chatce, a w dodatku będę miał pięć złotych. Dobrze i to; nie chodzi to wcale piechotą. Więc zgoda; ale żądam, żeby dla większej pewności pięciozłótką nocowała ze mną, to jakoś raźniej z nią będzie. Sąsiad nie od tego. Więc po wieczery poszedłem do pustej chaty, a opatrzywszy w niej wszystkie kąty, położyłem się na piecu i zasnąłem, z pięciozłótką w kieszeni.

Może z północkska, a może już i drugi kur zaśpiewał, tego nie wiem, budzę się i widzę, że w chatce światło; przecieram oczy, światło! Patrzę lepiej i widzę jak za stołem w kącie, pod obrazem starym siedzi troje na ławicy; siedzą starzec najprzód, siwy jak gołębek, potem niewiasta urody przedziwnej, a powagi nieopisanej, nareszcie mąż jakiś trzeci, niemłody już i z wyłysiałem ciemieniem. Zupełnie to wyglądało tak, jak widzimy w cerkwi na obrazach malowanych i złoczonych; nawet ponad głowami ich światłość jakaś paliła się. Siedzą, a przed nimi na stole obrus jak

śnieg biały, chleb święty na nim, a przed każdą osobą stoi świeca gorejąca z wosku żółtego. Ach! bracia moi! jakim to obaczył, w piersiach mi ochłodziło ze strachu, a serce skacze, a stuka tak, jak owo sito we młynie. Pomimo wiedzy mojej począłem się modlić w duchu, zmówiłem *Ojcze nasz* i *Zdrowaś* i *Wierzę*, a trzy osoby coś radzą pomiędzy sobą.

Kiedym się opamiętał i mógł zwrócić uwagę na ich słowa, posłyszałem to, co wyszło z ust starca: „Zepsuty ród ludzki! Ani wiary, ani postów szczerých, ani ofiar z serca, ani modlitwy gorącej; a grzechy wielkie, ciężkie i plugawe! Ziemia skalana woła o pomstę do mnie! Jak ją mam skarać, pytam was, a najprzód ciebie, Piotrze święty?”

„Ach! ciężkie są, ciężkie winy ludzkie! rzekł na to starzec. Miłosierdzie twoje wielkie, Boże, cierpliwość bez miary, a grzech woła o pomstę, wiem to; świętość stworzenia twego skalana, świat pociemniał i umroczył się w grzechu. Jeszcze tylko krew święta Syna twego świeci na nim..... Ależ wszystko jest w twojej mocy Boże! Ogień niebieski, woda potopu, powietrze.....“

„Och! Boże! Ojcze nasz miłosierny! zawoła niewiasta owa, w blask świętości przyodziana, składając ręce, a zalewając je łzami; pomnij na krew Syna twego i mego, przelaną na krzyżu! Niech ona oczyści grzech, co kala świętość stworzenia twego i odpowie przed sprawiedliwością twoją świętą. Daj jeszcze lata próby i cierpliwości rodowi ludzkiemu; podaj znak jaki, zeszlij

kogo, aby zapowiedział mu karę bliską, jeżeli się nie odrodzi w żalu i pokucie“.

„Dwa miesiące na niebie gorzała miotła niebieska, napelniając postrachem serca ludzkie, a jednak skrucza w nich nie powstała!“ Ale tu i Piotr święty i Przeczysta razem z nim poczęli prosić Boga ze łzami, aby objawił wprzód przez kogo, że jeżeli się nie poprawią ludzie, zatracenie blizkie ich czeka, tymczasem posucha dotknie ich pola, a ogień domy. Bóg popatrzył na mnie i skinął, abym zszedł z pieca. Stoczyłem się na ziemię i padłem przed kątem owym, w którym zasiadali Bóg, Piotr św. i Przeczysta Dziewica, naradzając się o losie rodu ludzkiego“.

„Chciałeś nas podsłuchać i jak Judasz wziąłeś za to pieniądze. Dobrze się stało. Masz przy sobie pieniądz, który ci dano; dostań więc tego srebrnika, włóż go pomiędzy dłonie, idź z nim w świat szeroki i opowiadaj wszystkim, coś tu widział i słyszał“.

„Pogasły świece, znikły postacie święte, a ja klęczałem w chacie ze złożonemi rękami, trzymając pomiędzy dłońmi pieniądz, dany mi od sąsiada. Pomodliłem się i poszedłem w drogę. Dziej się wola święta! Przeszedłem kawał ziemi spory, byłem w Poczajewie, w Brailowie, w Berdyczowie i wszędzie, gdzie lud kupi się u świętych a dawnych obrazów; dziś jestem tu w Ławrze pieczarskiej, a jutro puszcę się do monasteru świętogórskiego, za Dniepr“.

„Dopókiż tak chodzić będziesz?“ pytał go lud skruszony. „Ha! dopóki ten pieniądz srebrny nie wypadnie mi z pomiędzy dłoni!“

Podanie to umieszczam z „Tygodnika Ilustrowanego r. 1869“ wychodzącego w Warszawie. Nie biorę żadnej odpowiedzialności za prawdziwość tego podania — mnie chodzi tylko o myśl przewodnią. Jak ów wieśniak rusiński z tą pięcioletówką przestrzegał lud ukraiński, aby się poprawił, tak i niniejsza książka ma pobudzić ogół do myślenia, do działania, do pracy i do ustawicznej pamięci na te ważne słowa Zbawiciela świata: „Czuwajcie, bo nie wiecie dnia ani godziny“.

Proroctwo o zburzeniu Jerozolimy i o nawróceniu żydów.

Pismo święte, zawierające księgi Starego i Nowego Testamentu, zawiera bardzo wiele proroctw, których większa część się spełniła, mniejsza część jeszcze ma się spełnić. Proroctwa Starego Testamentu o zesłaniu Mesyasza, jako powszechnie znane, pomijamy, a natomiast poświęcimy kilka słów proroctwom o zburzeniu Jerozolimy i o nawróceniu żydów.

Prorok Izajasz przepowiedział wyraźnie zburzenie Jerozolimy, którego dokonał Nabuchodonozor, król babiloński. Zacharyasz tak mówi o Jerozolimie: „I zgromadzę wszystkie narody

do Jeruzalem ku bitwie, i będzie wzięte miasto, i zburzą domy, i niewiasty pogwałcą, i wynijdzie połowica miasta w niewolę: a ostatek ludu nie będzie wzięt z miasta.“ Zaś prorok Daniel tak się odzywa: „A po tygodniów sześćdziesiąt i dwu będzie zabít Chrystus, a nie będzie ludem jego, który się mnie zaprze. A miasto i świątynię skazi lud z wodzem, który przyjdzie, a koniec jego spustoszenie, a po skończeniu wojny postanowione spustoszenie. A zmocni przymierze mnogimi tygodni jeden, a w pół tygodnia ustanie ofiara i ofiarowanie: i będzie w kościele obrzydłość spustoszenia i aż do skończenia i końca będzie trwać spustoszenie.“

Daleko wyraźniej przepowiedziane jest zburzenie Jerozolimy w Nowym Testamencie. W Ewangelii św. Mateusza mówi Chrystus o świątyni jerozolimskiej: „Zaprawdę powiadam wam, nie zostanie tu kamień na kamieniu, któryby nie był zepsowany“. Proroctwo to spełniło się dosłownie 73 r. po Narodzeniu Chrystusa. Rzymianie, pod dowództwem Tytusa, syna Wespazjana, który był cesarzem rzymskim, oblegli Jerozolimę i po zaciętej obronie zdobyli. Tytus chciał koniecznie zachować świątynię jerozolimską, gdyż była arcydziełem sztuki budowniczej, atoli pewien żołnierz rzymski rozgniewany, że Izraelici w świątyni największy opór stawiali, rzucił pochodnię do wnętrza, a wspaniała owa świątynia spłonęła. A tak spełniło się proroctwo Chrystusowe, i nie został kamień na kamieniu. Było to zasłużona kara za umęczenie Chrystusa. Wszakżeż zaśle-

pieni Żydzi wołali: „Krew jego (t. j. Jezusa) na nas i syny nasze niech spadnie,“ to też spadła ta krew na ich potępienie.

Rozproszyli się potem Żydzi po całym świecie i trwają dotąd w rozproszeniu, atoli przed końcem świata mają się wrócić do Palestyny i uwierzyć w Chrystusa, na co są wyraźne pro-roctwa w Piśmie św., gdyż np. prorok Ozeasz przepowiada: „Bo przez wiele dni będą siedzieć synowie Izraelowi bez króla i bez księżęcia i bez ofiary i bez ołtarza i bez Efod i bez Terafim. A potem się nawrócą synowie Izraelowi, i szukać będą Pana Boga swego i Dawida, króla swego i będą się lękać na Pana i dobro jego, na ostatku dni“. Ezechiel tak prorokuje: „Bo zabiorę was z narodów i zgromadzę was ze wszystkich ziem, i przywiodę was do ziemi waszej. I wyleję na was wodę czystą, i będziecie oczyszczeni od wszech nieczystot waszych, i od wszech bałwanów oczyszczę was“. Wszakże tu jak najwyraźniejsze prorocstwo o wróceniu Żydów do Palestyny i że przyjmą chrzest, boć woda czysta oznacza niezawodnie chrzest św.

Najwyraźniej przepowiada nawrócenie Żydów św. Paweł w liście do Rzymian, potwierdzając prorocstwa Izajasza. Czytamy w tym liście co następuje: „Ostatek (synów Izraelskich) zachowan będzie“. — „Przyjdzie z Syonu, który ich wyrwie i odwróci niebożność od Jakóba“. Jakób, jak wiadomo, znaczy wogóle Izraelitów, gdyż imię jego Jakób zostało na Izrael zamienione.

Kościół św. przywiązuje bardzo wielkie znaczenie do nawrócenia Żydów, dla tego też każda ofiara Mszy św. to ostateczne nawrócenie nam przypomina, a to w ten sposób, że mszał położony na prawej stronie ołtarza oznacza, że najprzód u Żydów była wiara w prawego Boga i Żydom najprzód była opowiadana Ewangelia św. Przeniesienie mszału na lewą stronę ołtarza znaczy opowiadanie Ewangelii św. poganom, a przeniesienie mszału pod koniec Mszy św. na prawą stronę znaczy nawrócenie Żydów.

Ważne tu jest pytanie: kiedy to nawrócenie nastąpi? Pismo św. nie podaje ściśle oznaczonego czasu, zdaje się jednak, że nastąpi to po przyjściu Antychrysta, gdyż Chrystus mówi do Żydów u Jana św.: „Jam przyszedł w imię Ojca mego, a nie przyjmujecie mię: jeżeli przyjdzie inny w imię swe, onego przyjmiecie“. Ten „*inny*“ oznacza zapewne Antychrysta, w którego Żydzi uwierzą, a dopiero po jego upadku się nawrócą.

Słuszna podać tu niejaką wiadomość o tym Antychryście, gdyż bardzo często tę nazwę słyszymy, a mało kto rozumie, jakie właściwie Antychryst ma znaczenie.

O przyjściu Antychrysta.

A najprzód co znaczy ten wyraz Antychryst? Jest to wyraz grecki, składający się z dwóch słów t. j. „*anti*“ i „*Chrystus*“. Wyraz „*anti*“ znaczy tyle co „przeciw“ lub „nie“ i tak np. an-

tyreligijny człowiek jest taki, który występuje nieprzyjaźnie przeciw religii, „antypolski“ znaczy tyle co „niepolski“, „sprzeciwiający się polskości“. Z tego pojmiecie, że Antychryst jest to przeciwnik, nieprzyjaciół, wróg Chrystusa, a zatem także nauki Jego i Kościoła św. Jest to tylko ogólne znaczenie, tak np. można powiedzieć niekatolik, a trudno poznać, czy chcemy przez to wyrazić żyda, protestanta lub mahometanina.

Pismo św. kilka razy mówi o Antychryście, a najwyraźniej czytamy o nim w Objawieniu św. Jana, pisze też o nim św. Paweł w liście do Tesaloniczan, a w starym Testamencie najwięcej Daniel go wspomina.

Posłuchajmy najprzód słów Objawienia św. Jana, które się do Antychrysta odnoszą w rozdziale 13.

1. I widziałem bestyą wychodzącą z morza, mającą siedm głów, i rogów dziesięć, a na rogach jej 10 koron, a na głowach jej imiona bluźnierstwa.

2. A bestya, którąm widział, podobna była rysiowi, a nogi jej jako niedźwiedzie, a gęba jej jako gęba lwowa. I dał jej smok moc swoją i władzę wielką.

3. A widziałem jedną z głów jej, jakoby na śmierć zabita, a rana śmierci jej uleczona jest. Dziwowała się wszystka ziemia za bestyą.

4. I kłaniali się smokowi, który dał władzę bestyi, i kłaniali się bestyi, mówiąc: Któż podobny bestyi? a kto z nią walczyć będzie mógł?

5. I dane jej są usta, mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa i dano jej moc czynić czterdzieści i dwa miesiące.

6. I otworzyła usta swoje na bluźnierstwa przeciwko Bogu, aby bluźniła imię Jego, i przybytek Jego, i te którzy mieszkają na niebie.

wijanie się sił moralnych, oznaczy ściślej najsluszniejszy ich rozdział.

A tak wzrastać będzie pomału pomyślność każdego ściśle złączona z pomyślnością wszystkich; a tak stopniowo złe będzie się zmniejszało przez naturalny skutek ogólnego postępu. Nie będzie ono zapewne nigdy zupełnie zniszczonem na ziemi; będą pewnie na niej zawsze cierpienia. A to dla tego, nie zapominajcie nigdy, że wszystko nie kończy się na ziemi; że życie obecne, równie dla rodu ludzkiego, jak dla pojedynczego człowieka, — obowiązanych spełnić trudne, ale wielkie i święte dzieło — jest tylko koniecznem przygotowaniem do doskonalszego życia.

Ludu, nie wcielaj twoich wzniosłych nadziei w błoto, które własnymi depcesz nogami. Podczas tej krótkiej wędrówki, otoczony jesteś tylko widmami i marami próżnemi: rzeczywistości są przed tobą ukryte, oko ludzkie nie może ich dostrzedz; lecz Bóg, który wlał w człowieka niezwykłą ich żądzę, wlał także w jego serce nieomyłne ich przeczucie.

Podanie o koronie polskiej w Tatrach.

Na zakręcie drogi, prowadzącej do Morskiego Oka, zatrzymuje góral podróżnych i każe nasłuchiwać pilnie. W istocie wsłuchawszy się — słyhać niby kucie trzech młotów w wielkiem oddaleniu. Spadek wód, odbijający się regularnie o skały, wydaje łoskot do kucia młotów podobny! Jest nawet, możnaby powiedzieć, coś meta-

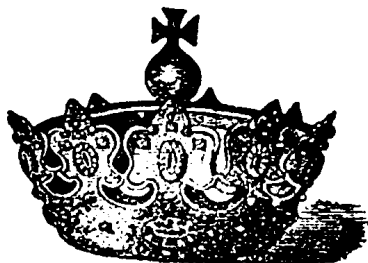
licznego w tym dźwięku. A jeżeli się kto zapyta: „Co to znaczy?” — opowiada, że tam u pięciu Stawów kują duchy koronę Polską, i jest już cała gotowa — brak jej tylko jednego drogiego kamienia, którego jeszcze nie znaleźli“.

Dziwnie rozrzewnia to podanie serce prawego Polaka i Polki. U stóp gór Karpackich skupił się niejako duch polski i dochował najdoskonalszą czystość. Wszakżeż narodowość polska dziś w podkarpackiej krainie doznaje największej swobody.

Górale tatrzańscy zachowali więcej podobnych podań. W górze Giewoncie śpi podobno zakłęte wojsko polskie, które się zbudzi kiedyś do walki za kraj rodzinny.

W dolinie kościeliskiej śpi znowu wojsko Bolesława Wielkiego, które także ma kiedyś wystąpić do boju, aby oswobodzić Polskę.

Korona polska, którą się koronowali królowie polscy, nie zaginęła, ale przechowuje się pod opieką prawych Polaków. Mówią, że wyjdzie kiedyś z ukrycia, aby zajaśnieć na czole przyszłego króla polskiego.



Korona polska.

Oświadczenie wydawcy.

~~~~~

Wydając na widok publiczny różne prorocтва i przepowiednie o szczęśliwszej doli naszego narodu, oświadczam wyraźnie, że ani mi przez myśl nie przyszło, aby wzywać rodaków do oderwania części kraju od Prus lub Austrii. Uważam, że wszelkie zbrojne powstania przeciw trzem mocarstwom, które Polskę rozebrały, z pewnością pogorszyłyby los naszego narodu.

Polska może powstać za pomocą lub zgodą wszystkich trzech państw, które kraj nasz rozebrały, albo dwóch, lub tylko jednego. Nie jest wcale wykluczeniem, żeby Niemcy nie miały się zgodzić na przywrócenie Polski. Niezawodnie przyjdzie kiedyś do wojny pomiędzy Rosją a Niemcami. Nie byłoby nic nadzwyczajnego, aby za zgodą Prus i Austrii zasiadł na tronie polskim jeden z arcyksiążąt austriackich. Nie nam sobie dziś głowę łamać, jaki będzie obszar przyszłej Polski. Polacy mogą cesarzowi niemieckiemu być pomocni, gdyby socjaliści ogłosili rewolucyą. Nie jest to przecież żadną tajemnicą, że czasu swego socjalni demokraci niemieccy z bronią w ręku będą chcieli wywrócić społeczny porządek.

Pożądane są mi wszelkie uwagi i dopełnienia dzieła. Wszelkie mniej znane przepowiednie, zdania prorocze sławnych mężów, wyjątki z pism poetów i podania ludowe przyjmuję zawsze z wdzięcznością. Listy dochodzą mnie pod adresem:

*Józef Chociszewski, Inowrocław.*



# SPIS RZECZY.

	Str.
Wstęp. Słódko o celu niniejszej książki . . . . .	3 i 6
Podanie ludowe z Ukrainy . . . . .	8

## *I. Sybilla Chrześcianańska.*

Proroctwo o zburzeniu Jerozolimy i o nawróceniu żydów . . . . .	12
O przyjsciu Antychrysta . . . . .	15
Koniec świata, sąd ostateczny, tryumf boskiej spra- wiedliwości i wesele wybranych . . . . .	23
Obraz nieba . . . . .	37
Hymn do Boga przez X. Woronicza . . . . .	39
Krótka wiadomość o Woroniczu . . . . .	42
Proroctwo o ucisku i tryumfie Kościoła św. . . . .	46
Starożytnia przepowiednia . . . . .	48
Proroctwo św. Jana Kapistrana . . . . .	49
Proroctwo św. Malachiasza o następstwie papieży . . . . .	51
Sybille i ich proroctwa . . . . .	70
Proroctwo czeigodnego Bartłomieja Holtz . . . . .	85
Anna Marya Tajgi i jej objawienia . . . . .	86
Objawienia św. Teresy . . . . .	93
Proroctwo św. Cezaryusza . . . . .	95
Głos Chrystusa: Szukaj mię w Polsce . . . . .	97
Prorocze zdanie X. Kardynała Ledóchowskiego . . . . .	100

## *II. Sybilla Słowiańska i o różnych narodach.*

Co mówią potężni myśliciele o przyszłości Słowian? . . . . .	103
Przepowiednia Niemca Herdera o przyszłości Słowian . . . . .	104
Uwagi Libelta o przyszłości Słowian . . . . .	105
Autor „Ojczy Nasza“ o Słowianach . . . . .	109
Mickiewicz o przyszłości Słowian . . . . .	112
Filozof Hegel o Słowianach . . . . .	115
Ważna przepowiednia o przyszłości Słowian 92-let- niego zakonnika . . . . .	115
Wieszczba Hermana, zakonnika Cystersa, o klasztorze Lenin (po łacinie i po polsku) . . . . .	117
Proroctwo 92-letniego zakonnika z góry Synai . . . . .	133
Przepowiednie o odkryciu Ameryki . . . . .	137
Przepowiednia mistrza Piotra Turela, filozofa i astrol. . . . .	139
Kilka przepowiedni o Czechach . . . . .	143

	Str.
Śpiące wojsko w górze Blanik w Czechach . . . . .	147
Podanie o śpiących bohaterach i rycerzach u różnych ludów, a szczególnie u Słowian . . . . .	155
Wyjątek z proroctwa o Czechach ślepego młodzieńca z roku 1362 . . . . .	163
Prorocze podanie o: Lechu, Czechu i Rusie . . . . .	166
Ważna przepowiednia czeskiego poety o przyszłości Polski i Słowiańszczyzny . . . . .	168
Przepowiednie o wypędzeniu Turków z Europy . . . . .	169
Legenda o kapłanie, który ma dokończyć ofiary mszy św. w Carogrodzie . . . . .	171
Przepowiednie o Rosyi . . . . .	172
Francuz Cazotte o rewolucyi francuzkiej 1789 r. . . . .	173
Proroctwo niewiasty francuzkiej o Polsce . . . . .	179
List z Rzymu o proroctwach . . . . .	180

### III. *Sybilla Polska.*

Pouczenie o objawieniach, proroctwach i przepowie- dniach . . . . .	183
Mickiewicz o przyszłym zbawcy Polski . . . . .	189
Wyjątek z testamentu Niemcewicza . . . . .	190
Kornel Ujejski o przyszłym oswobodzicielu Polski . . . . .	192
Proroctwo X. Karmelity Marka . . . . .	194
Prorocze znaki, widzenia i przepowiednie w przeszłości Polski, które się już spełniły . . . . .	197
Bolesław Wielki przepowiada przyszłość Polski . . . . .	197
Widzenie za czasów Kazimierza Odnowiciela . . . . .	199
Proroctwo, zawarte w żywocie św. Stanisława . . . . .	199
Aniół prowadzi Polaków z Kruświcy do Nakła na zwycięstwo . . . . .	201
Podanie prorocze o św. Floryanie . . . . .	201
Przepowiednie o męczeństwie zakonników w Sando- mierzu . . . . .	202
Św. Michał objawił się Polakom i przepowiedział zwycięstwo . . . . .	204
Przepowiednia królowej Jadwigi w Inowrocławiu . . . . .	204
Widzenie bł. Weroniki ze Strzelna . . . . .	204
Stanisław Orzechowski zapowiada upadek Polski . . . . .	204
Wyjątek z kazania X. Tomasza Młodzianowskiego . . . . .	205
Znaki i widzenia za Jana Kazimierza . . . . .	206
Przepowiednie o Sobieskim . . . . .	207
Znak na niebie, przed rozbiorem polski widziany . . . . .	208
Proroctwo X. Piotra Skargi . . . . .	209
Prawdziwe cudowne widzenie na niebie 1692 r. pod Częstochową . . . . .	215
Proroctwo Kapłana Polskiego przez Wincentego Poła . . . . .	221
Ważne proroctwo z klasztoru w Przemyśle . . . . .	222



Proroctwo o Polsce Eustachiusza przeora klasztoru św. Benedykta . . . . .	Str. 232
Dwie przepowiednie o Polsce . . . . .	234
Królowie nasi nie pomarli, ale żyją. Podanie ludu polskiego o podziemnym zamku krakowskim . . . . .	234
Na Wawel. Wiersz Seweryny Duchńskiej . . . . .	237
Przepowiednie królów polskich o upadku naszego narodu . . . . .	240
Zygmunt I i II, królowie polscy, zapowiadają Polsce smutne losy . . . . .	240
Przepowiednia Stefana Batorego . . . . .	242
Jan Kazimierz zapowiada rozbiór Polski . . . . .	243
Przepowiednia Jana III Sobieskiego i Stanisława Leszczyńskiego . . . . .	244
Podanie o dzwonic Czarnieckiego . . . . .	245
Dęby Kościuszki na Litwie . . . . .	246
Prędzej nie będzie w Polsce dobrze, dopóki nie będzie bardzo źle . . . . .	248
Adam Mickiewicz jako prorok . . . . .	250
Mickiewicz przepowiada przyszłość w Choryni pod Kościanem . . . . .	258
Mąż czterdzieści cztery, wskrzesiciel narodu . . . . .	259
Trzy przepowiednie Piusa IX o Polsce . . . . .	262
Wyjątek z listu X. Piotra Semeneńki . . . . .	271
Przepowiednie Wernyhory, ukraińskiego chłopca . . . . .	273
Słów kilka o obrazie Matejki: Wernyhora . . . . .	276
Prorokini francuzka o przyszłości Polski . . . . .	279
Wyjątek z kazania X. Bielskiego . . . . .	279
Aby Polska nie zginęła . . . . .	280
Ostatni wiersz A. E. Odyńca . . . . .	281
O wielkiej wojnie za wiarę i o śpiących wojskach . . . . .	282
Wojsko św. Jadwigi w Ślązku . . . . .	287
Wojsko św. Józefa śpiące pod Matwami . . . . .	288
Wojsko siedmiu wodzów . . . . .	289
Przepowiednie niektórych polskich poetów, a mianowicie Słowackiego, Krasińskiego, Garczyńskiego i Goszczyńskiego . . . . .	290
Słówko o porozumieniu z Rosją . . . . .	295
Kilka słów pociechy i nadziei dla ludu polskiego . . . . .	297
Podanie o koronie polskiej w Tatrach . . . . .	300
Oświadczenie wydawcy . . . . .	301

Zastrzega się prawo własności.